

Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem „Słowo Świąteczne” wchodzące trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek, kosztują na kwartalny rok 2 marki 10 fen., z dostarczaniem do domu przez listowego 2 marki 55 fen. Ogłoszenia przyjmowane są za opłata 25 fen. od jednolatowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1 marka od dwulatowego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunków w Raciborzu. — W razie konkursu lub kaflowego skagania należności wszelki rachet ustawia.

Pokój ustalony.

Urządowy organ francuski donosi, że prezydent Poincare podpisał już dokument ratyfikacyjny pokoju z Niemcami, oraz wszystkie inne dokumenty, podpisane w Wersalu w dniu 28. września.

Do zurychskiego „Anzeiger” donoszą z Paryża, że wedle doniesienia agencji Havasa najwyższa Rada koalicja oglossiła w niedzielę traktat pokojo-wy jako prawomocny i stan wojenny za ukończony.

A zatem po pięciu z góra latach spada z pierś naszych owa straszna zmora — wojna. Niestety dugo jeszcze odczuwać będziemy jej skutki, które są tak okropne, że trudno nam się poją radość, trudno bić w dzwony i śpiewać z uniesieniem hymny na cześć pokoju. W każdym razie teraz dopiero rozpocznie się na dobrze praca nad usuwaniem skutków strasliwej wojny.

My Polacy, choć kraj nasz poniosł wielkie straty materialne i dużo popłynęło krwi naszej, jednakże wygrana nasza w tej wojnie światowej jest nadzwyczajna doniołość: oto odzyskaliśmy Ojczyznę naszą! Wojna przyniosła nam zmartwychwstanie Polski!

Chwala za to Bogu najwyższemu!

Dzięk panstwu i rządom koalicjnym!

Cześć rodakom, którzy będą z bronią, bądź przy stolach dyplomatycznych pracowali dla tego celu wielkiego!

I teraz trzeba nam tylko wszystkim zakazać rękawy i pracować, pracować i jeszcze raz pracować!

„Bez pracy nie ma kotaczy.” Bez pracy nie będzie nam w miej. Ojczyzna naszej dobrze, ciepło i przytulne. Bez pracy nawet ta odzyskana wolność może stać się dla nas największą niewolą; bo niewola gospodarcza!

Nie da tego Bóg, bo my wszyscy pracować chcemy i będziemy, choćby do utraty tchu i sii, dla wiek-

szej potęgi i chwały Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dla siebie i swoich.

Wtedy też z przepełnionej radością serca będziemy mogli śpiewać: „Chwala na wysokość Bogu a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!”

Polaków już wykonały traktat.

Miedzy Polską a Niemcami została ugoda, której główne punkty są: obie strony wypuszczają natychmiast na wolność jeńców i internowanych; obie strony zatrzymują zupełną amnestię wobec uwieńzionych i skazanych za przestępstwa polityczne. Obecnie donosi biuro Wolfta, że Polska już rozpoczęła wypełniać warunki ugody: wysyła już do domu internowanych u siebie Niemców. Pierwszy transport ze Szczecinu już przybył do Krzyża. Polacy wypuszczają także uwieńzionych Niemców, których sprawy są jasne; w sprawach trudniejszych musi wprzód nastąpić porozumienie z polskimi władzami sądowymi.

A dlaczego to biuro Wolfta nie donosi nic o wypuszczaniu przez Niemcy jeńców i internowanych Polaków? Dlaczego Niemcy nie stosują jeszcze amnestii wobec uwieńzionych i skazanych? Dlaczego?

Kto winien?

Państwa centralne, t. j. Austria i Niemcy, które zapoczątkowały wojnę światową, wciąż teraz umawiają się o to, kto w tej sprawie głównym jest winowajcą. Ostateczna winę w wybuchu wojny ponosi właściwie Austria, która tak osiągnęła ultimatum stawiając Serbiji w sprawie zamordowania następcy tronu austriackiego i jego żony, że Serbia tych podtykowych rozkazów żadną miarą spełnić nie mogła, tak że do wojny przyczyniła się. Niemcy starają się wzmówić w świat cały, że oni najmniejnego nie wywierali wpływu na Austrię, i że ona własnorolnie ultimatum do Serbiji wysłała. Ale coraz więcej

mnoży się dowodów, że to właśnie rząd niemiecki spowodował Austrię do tak ostrego wystąpienia. Obecnie znów były austriacki mąż stanu hr. Berchtold wyraził się wobec amerykańskiego korespondenta Wieganda, że z licznych rozmów, jakie wówczas z niemieckim ambasadorem w Wiedniu prowadził, odniósł wrażenie, że Niemcy życzą sobie i oczekują napewno, aby Austria wypowiedziała wojnę Serbiji. Hr. Berchtold odniósł nawet przekonanie, że jeżeli Austria nie wystąpi dość ostro przeciw Serbiji, Niemcy przy pierwszej lepszej sposobności zerwą sojusz z Austrią i w innym się zwrócą kierunku. Nieniecki ambasador — jak twierdzi hr. Berchtold — znał też główne punkty owego ultimatum jeszcze przed jego ostatecznym zredagowaniem, a zaś na dwa dni przed wystaniem ultimatum wręczono mu doskowny jego tekst.

Mimo to wszyscy Niemcy upierają się przy swoim zdaniu, że są niewinne, jak baranki.

Parysz siedziba pierwszej konferencji Ligii narodów.

Z Parysza donoszą: Przed swym wyjazdem do Ameryki wyraził się major House, że wszelkie przygotowania dla pierwszego zjazdu Ligii narodów są ukończone. Pierwsze posiedzenie Ligii odbędzie się w Waszyngtonie, jak pierwotnie postanowiono, lecz w Parzyu, o to dlatego, ponieważ Ameryka nie zratyfikowała dotąd traktatu pokojowego a Liga narodów zaraz po ustaleniu pokoju musi się zjechać dla zatwierdzenia szeregu ważnych spraw. Z tej samej przyczyny nie będzie miały Ameryka na tej pierwszej konferencji Ligii swego przedstawiciela, gdyż dopiero po zratyfikowaniu traktatu może zamianować swych członków Ligii. Przypuszczać należy, że duma Amerykanów ucierpi trochę z powodu tego, że się tak bezziej obywają jakieś, ale im to może wyjdzie na zdrowie. Może na przyszłość nie będą tak przeciągali odwiozły sprawy, o której z góry wiedzą, że ja zatwierdzam.

— Załatwilem się już ze wszystkimi — szorstko odpowiada doktor, — cieka, niewdzięcza praca. Dzikowiąc Bogu, że nam zostało mrozy, może się obejdzie szczęśliwie bez zgnież gorączki.

Drzwi skrypnęły głośno i w progu ukazały się dziewczęta, dźwigając wielką, fajansową wagę i dwie ogromne półmiski z pieczywem. Spojrzenia zebranych z pożądliwością utonęły w mieszkańach i sosach, potem zaczęły się spiesznie zapieczętać miski, talerze, i po chwilu ciszę przerwał tylko sześć noży i łyżek urozmaitony niekiedy bulgotaniem osuszanych z zapaleniami manierek. Na szybach zjawili się wkrótce czerwone złote blaski biwakowych ognów, przy których powstawały pochłaniące przyprawione przed Ludką specjały, — we wszystkich sercach gości spokój i siodek poczuł się pełnionego obowiązku.

Była dziewczątka, kiedy Marek wyruszył na Falkenstein z konwojem więźniów, — o driesiejtej na folwarku i w całym obozie zaledwie głębokie milczenie.

Od czasu do czasu śnieg tylko skrypiał pod stropami placówk i patroli, od czasu do czasu rozdzierające powietrze donośny krzyk wartu i w odzewie płynie hałas, potem znów jakieś stumione wołanie.

Jak skończył się ów dzień pamiętny, w którym górale z Wożeców złożyli krwią pieczętowaną dowód, że nie przyniosą wszyscy cieniem zmarłych ojców, nie schanbia czerwonych prochów.

A po dniu, obfitym w czyny, przyjdą inne, nie-mniej ważne, groźniejsze i bardziej złowrogie. Bo na ziemi człowieka zwycięża jedno, a tysiące innych trudności przed nim się stwarzają — przecie ręka, pełna tchu w piersiach, opuszczać nie wolno. Życie ludzkie podobne do rozkołysanego morza — fala płynie z falą, — za wiekami — wieki, i nikt nie jest mocny spać skrytej czasu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

CRCKMAN - CHATRIAN.

Dzielni Góralo.

Przełożyła z francuskiego Z. N.

I Kasia postuszyła próbę. — (Ciąg dalszy)

— Z jaką ona wprawą niemi rządzi — szepnął z rozweseleniem Jan Klaudyusz. — Energiczna, ni y mężczynna w spódnicy! A to dzielna kobietka! Kto by się tego spodziewał!

Ruszył spiesznie do drzwi, jakby pchnięty nową, niecierpliwa myślą.

— Pomagaj, Boże! — ożwało się niespodzianie od progu.

Ludka mieszkała właśnie jakiś sos dymiący, kiedy głos znany wywrócił jej łyżkę. Z radosnym okrzykiem zwisła staremu u szyi.

— Najdroższy ojciec... — zabrzmiało w uszach Hullina słodka, gorąca melodyja — ojciec... Czy nic ci nie jest? Czy jesteś zdrow, cały, nie ranny?..

— Bóg ustrzegł mnie od ziego, Ludko — mówi wreszcie drzącym, urywanym głosem. — Wracam zdrow... i szczęśliwy, że mam taką córkę.

— Siadajcie przecież, Janie Klaudyusz — wimeszał się anabaptysta, który przyglądał im się dość z pobieżaniem. — Z chęcią ustanie wam krzesła.

Hullin przyjął offarę i siadł zmęczonym, ciężkim ruchem.

— I co? Ludko? — zagadnął po chwili serdecznie. — Czy cię bardzo przerażała biała?

— Och! Z początku! Ten krzyk, huk wystrzelony... Potem ciebie tylko, ojciec, już miałam na myśl... i panią Katarzynę...

— Wiedziałem dawno, żeś odważna — wyszeptał obejmując dziewczę spojrzeniem radości i dumy.

Ludka ciągnie ojca do ognia, na którym widnieje cały pulk kotów, rynek i kociąt, — zataca wyjątkowo koło tryumfalnym ruchem.

— Tam pieczeń wołowa, tu schab, tu wieczerza generała Jana Klaudyusza — wylicza z figlarnym uśmiechem w błękitnych żreniach. — A tutaj rosół i bulion dla rannych. Spracowałyśmy się porządnie, niechże Ludka i Kasia świadczą! A tam nasz pierwszy wypiek — kończy z ożyciem, wskażając długą sznur, buchenk w szeregi, leżących pod ścianą Hullin słucha, osłonięty i mimowoli spogląda na drobne ręce córki.

— A i to nie wszystko — dorzuca dziewczyna po chwili. — Chodźno, ojče.

Zbliżała się do wielkiego pieca i zręcznym ruchem odsunęła blachę. Po kuchni rozszedł się natychmiast przyjemny zapach smażonej ślimoniny, — na rusztach zamajaczyły placki, suto przygotowane w różowe, wonne skwarki.

— Gdzie ty czas malas na tyle pracy, dziecko? — odzywa się z podziwem stary.

Wtem w drzwiach stanęła pani Katarzyna.

— Nie gotowe jeszcze? — pyta zaraz. — A wszyscy czekają. Dalej, zwinięcie się, dziewczęta! Kasiu, irzeba podawać.

Rozbiegły się postuszyły w trzech różnych kierunkach.

A starsi pociagnęli zwolna przez ciemne podwórza i weszli do jedynie wolnej izby. Stoł już otacza długi sznur górali, Mateusz z chłopcami, felczer, Marek, doktor. Na wszystkich twarzach maluje się zniecierpliwienie, głód wygrywa marza po pustych żadach, czekają jeszcze, — za chwilę zbiorują się napewno.

— Jak się mają ranii? — pyta z niepokojem Jan Klaudyusz.

Wilson chory.

Półtorejowe orzeczenie, jakie lekarze ogłosili o stanie zdrowia Wilsona, stwierdza, że Wilson jeszcze dłuższy czas musi leżeć w łóżku. Amerykanie mają kłopot, co zrobić? W prawdziwe prawo przepisuje, że w razie niemożności sprawowania urzędu przez prezydenta ma go sprawować wiceprezydent, ale Ameryka nigdy jeszcze nie znajdowała się w podobnym położeniu, skąd więc kłopot.

Prezydent Wilson jest dotyle chory, że nawet nie oędzie mógł przyjąć u siebie ani księcia Walii, następcy tronu angielskiego, który w przejeździe do Kanady chciał złożyć wizytę prezydentowi, ani też królewskie pary belgijskiej, która przybyła wprost do Ameryki, aby odwiedzić Wilsona.

Na co właściwie choruje prezydent Wilson, niewiadomo. Jedni twierdzą, że podczas jednego z przemówień swych doznał lekkiego porażenia paralitycznego, więc aby zapobiedz skutkom tego, musi teraz przez czas dłuższy zachować zupełny spokój. Wedle innych opowiadają stan chorobliwy poświątku utworzenia się na mózgu jakiejś nawiązki.

Jak się zdaje, traktat pokojowy zostanie przez senat amerykański przyjęty bez zmiany a i Liga narodów, owo zadanie życia Wilsona, powstanie wedle jego myśli.

Bolszewicy w krwawy sposób utwierdzają swe panowanie.

Jak donosi „Iswessija” z dnia 23. września, wybuchło powstanie narodowego centrum równocześnie w Moskwie i w Petersburgu. Ale rząd sowieciów od dawna już posiadał wszystkie nici sprawczenia w swoim ręku. „Nadzwyczajna komisja dla zwalczania przeciwwałutowicy” zaresztowała 700 osób i wykonała 67 wyroków śmierci. Wśród straconych jest dużo osób znanych, gorących patryotów rosyjskich, jak Szczepkin, Altorow z żoną, Czernosowitow, Wołkow, trzech braci Astrowów, dwóch braci Ogorodnikowów, Steinberg, Kniażkow, baron Stromberg, Grekow, Jakubowska, Krjaszyna, książę Andronikow, książę Obolenski, generałowie Kuźnicow, Machow, Aleksiejew Mikołaj i Dimitriew August. W całej gubernii moskiewskiej zaprowadzono stan oblężenia.

Wojska amerykańskie na Górnym Śląsku.

Szei misji wojskowej amerykańskiej wysią dnia 7-go b. m. telegram do magistratu w Opolu, w którym domaga się od 8-go począwszy kwater i biur dla komendy korpusu. Wojska amerykańskie przeznaczone do obsadzenia Śląska napływać będą do końca roku.

Otwarcie uniwersytetu wileńskiego.

W niedzielę odbyła się uroczystość otwarcia uniwersytetu wileńskiego. Z Warszawy udali się na tę uroczystość naczelnik państwa, ministrowie Przemyski, Linde, Leśniewski, wiceminister Skrzyński, deputacy sejmu, złożona z 15 posłów z marszałkiem Trąpczyńskim na czele, prezydent Warszawy Drzewiecki. Przedewszystkiem jednak wziął w niej udział Władysław Mickiewicz, syn nieśmiertelnego Adama.

Ukraincy na Chełmszczyźnie stoją na gruncie państwości polskiej.

Warszawa. Delegacja ludności ukraińskiej Chełmszczyzny została onegdaj przyjęta przez podsekretarza w ministerstwie spraw zagranicznych, którymu przedłożyła memoriał uzajmujący, że mniejszość ukraińska stoi na gruncie państwości polskiej i pragnie wspólnie z obywatelami państwa polskiego pracować dla dobra Rzeczypospolitej.

Na dziewiętnastą Niedzielę po Świętakach.

E W A N G E L I A
u św. Mateusza rozdział XXII, 1–14.

W on czas mówił Jezus przednim kapelanom i Faryzeuszom w powieściach, mówiąc: Podobne jest Królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który sprawił gody małżeńskie synowi swojemu. I posłał sługi swoje wzywać zaproszonych na gody, a nie chcieli przyjść. Potem posłał inne sługi, mówiąc: Powiedzieć zaproszonym: oto obiad mój, nagotowany, wóły moje i karmne rzeczy są pobite, i wszystko gotowe. Pójście na gody. A oni zaniedbawszy, odeszli, jeden do wsi swojej, a drugi do kupiectwa swego; drudzy pojawiwszy się jego, zelżyli i pobili. A usłyszawszy Król, rozgniewał się, i posławszy wojska swe, wytrał one morderce i miasto spalił. Tedy rzekł służebnikom swoim: Gody są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godnymi. A przeto idźcie na rozstajne drogi, a którychkolwiek nadziejcie, wzywajcie na wesele. I wszedlisi ludzie jego na drogi, zebrali wszystkie, które znaleźli, zie i dobre, i napełnione są gody siedzącymi. A wszedlisy Król, oglądał siedzące, obaczył tam człowieka nie odzianego szata godowa. I rzekł mu: Przyjacielu, jakoś tu wszedł, nie mając szaty godowej? A on zamknął. Tedy rzekł sługom: Związałszy ręce nogi jego, wrzućcie go w ciemność zewnętrzną. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Albowiem wiele jest wezwanych, lecz mało wybranych.

D Galicyę wschodnią.

Warszawa. Prezydent ministrow Paderewski, którego powrót z Paryża do Warszawy zapowiedziany był na bieżący tydzień, przedłużył swój pobyt w Paryżu, gdzie czeka na dostarczenie mu dalszych materiałów, potrzebnych do bronienia interesów Galicyi wschodniej.

Z chwili bieżącej.

Koalicja chce potężnej Polski.

Warszawa. Dnia 8 b. m. na zebraniu politycznym Narodowej Demokracji przybyły z Paryża profesor Czeczkowski, doradca polskiej delegacji pokojowej w sprawach narodowościowych, zdawał sprawę z dotychczasowego przebiegu pertraktacji w sprawach polskich na konferencji pokojowej. Oświadczył on, iż kwestia Galicyi wschodniej w stosunku do pierwotnych zamierzeń weszła w nowe stadyum, dla nas bardziej pomyślne. Wielką zasługą, zdaniem prof. Czeczkowskiego, położył delegat Dmowski, który w swoim czasie sprzeciwiał się naciskowi pewnych sfer, zakładających, by wojska koalicji były użyte dla odsieczy Lwowa. Gdyby to nastąpiło, Galicya wschodnia byłaby dla nas niewątpliwie stracona. Posiadanie Galicyi wschodniej jest nieodzownym warunkiem mocarstwego stanowiska Polski. Przyznanie tego obszaru Polsce stanowi też prejedykat pomyślnego rozstrzygnięcia naszej granicy wschodniej wogóle. Dowodzi to, że mocarstwa zachodnie wyznaczają Polsce rolę jednego, z najpotężniejszych czynników na granicy środkowej i wschodniej Europy. Już dzisiaj istnieją powody do twierdzenia, iż w sprawie naszej granicy wschodniej mocarstwa koalicji okazują skłonność do trzymania się faktów dokonanych, i można powiedzieć, że pod tym względem sam czas pracuje na korzyść Polski. Na razie jednak sprawą naszych kresów wschodnich na konferencji paryskiej nie jest jeszcze aktualna.

Austria przed bankructwem.

Czeskie Biuro prasowe donosi z Wiednia:

Kancelerz Dr. Renner oświadczył deputacy przemysłowców, że wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, w jak groźnej sytuacji finansowej i gospodarczej znajduje się niemiecka Austria. Niebezpieczeństwo bankructwa zbliża się nieodwołalnie.

Wiece wyborcze w Rybnickiem

odbędą się w niedziele dnia 19. października jak następuje:

- 1) W Knurowie o godz. 3 po południu w domu stowarzyszeń (Vereinshaus) dla wyborców z Knurowa, Krywałdu, Nieborowic i Stanicy.
- 2) We Wilczy Górnę o godz. 7 wieczorem u pana Wiosny dla wyborców z Wilczy Górną, Wilczy Dłonią, Dolnejvisi i Pilchowic.
- 3) W Chwałowicach o godz. 3 po południu u p. Kuczery.
- 4) W Swierklanach o godzinie 3 po południu u p. Rducha.
- 5) W Gaszowicach o godz. 4 po południu u p. Kollarza dla wyborców z Gaszowic, Sumin i Górek.
- 6) W Stanowicach o godz. 3½ po południu u p. Relcy.

O liczny udział upraszamy.

Rada Powiatowa Rybnicka.

N A U K A.

My mamy to szczęście, że nie tylko zauważano nas na te gody, ale jesteśmy nawet na nich gośćmi, gdyż przez wiare jesteśmy członkami Kościoła Chrystusa. „Chrześcianin jednał”, mówi św. Grzegorz, „który przez wiare jest członkiem Kościoła, ale nie ma miłości, podobien jest do człowieka, który przychodzi na gody, nie przyodziany w szatę weselną. W szatę, która oznacza miłość, był nasz Zbawiciel przydzielany, gdy przybył odbyć gody Swe święte z obłubienicą Swą, Kościotem, i przez ten wezel miłości laże się Syn Boży także z Swymi wybranymi”. Daje On nam wyraźnie do poznania, że miłość jest ta szata godowa, która ma nas okrywać. Ci więc, którzy wierzą i zostają w spółności z Kościołem, ale nie mają łaski miłości, znajdują się wprawdzie na sali weselnej, ale nie są przybrani w szatę weselną.” Są oni zatem unarliwi członkami i nie będą kiedyś bez tej szaty wpuszczeni do niebieskich godów weselnych triumfującego Kościoła, ale wtrącen zostaną jak ów nieszczęśliwy gość do najgibeszej ciemności, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów. Tenże gość milczał, gdy go król zapytał, dla czego nie ma szaty weselnej; pokazywał się z tego, że żaden człowiek nie może się uniewinnić z braku miłości, gdyż każdy może ją posiadać, jeżeli żąda jej od Boga, bo, jak mówi Augustyn święty, serce wasze jest warsztatem miłości, i każdy, kto ma serce, może ją wykonywać.

Poselstwo polskie w Ameryce.

Warszawa. Do Stanów Zjednoczonych wyjechało poselstwo polskie w następującym składzie: ks. Kazimierz Lubomirski, radca legacyjny Pułaski i sekretarz Jacyna.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Oplaty należne akuszerkom (hebammen) zostały znacznie podwyższone od dnia 15. października, a to z powodu powszechnej drożyny. Przytem zaznaczamy, że w obwodzie przemysłowym (w powiatach wiejskich i miejskich Bytom, Królewska Huta, Katowice i Zabrze) opłaty te są wyższe, niż w innych powiatach.

— Wszystko drożeje z dnia na dzień coraz bardziej. Swoje donoszą: Na «cierniak wodziczkę», zwana również, ma być jeszcze wyższy podatek nałożony, wskutek czego tak zwane piwo jeszcze bardziej podrożeje — Sól podrożała o 3 m. na 100 kilogramach ze strony właścicieli salin, wskutek czego podrożeje niewątpliwie także w sprzedaży drobnej. — Koperty na listy podrożały o 10 procent. — I tak dalej.

— Wiele o ponownym zaprowadzeniu obostrzonego stanu oblężenia na Górnym Śląsku nie są prawdziwe. Pogłoski te powstały wskutek zaprowadzenia różnego rodzaju udreki w tak zwanym pasie granicznym w powiecie pszczyńskim, rybnickim i katowickim. Radzimy do spokoju i cierpliwości, bo już tylko bardzo niedługo te wszystkie ciemiasta i miejscowości trwać będą.

Racibórz. W Sławkowie pięciu bandytów obrabowało agencję pocztową przed kilkoma dniami, jak o tem teraz dopiero donoszą. Bandyci wpadli do rąk około 7000 marek gotówki, ubrania, bielizna itp. Szkoda jest wielka. Sładu bandytów dotąd nie odkryto.

Markowice pod Raciborzem. Krywała się gunka wciąż jeszcze tu panuje. W ostatnich dniach znów kilka osób na nią umarło. Najdotkliwiej ucierpiała z powodu tej choroby rodzina chalupnika Filipa; umarła tam żona gospodarza i czworo dzieci, z tych niektórych dorosłe. — Szkoła zamknięto.

Mechinica w Kozielskiem. (Z p. a. f. l.) Probostwo tutejsze jest osierocone wskutek zgonu proboszcza dotychczasowego. Prawo prezentowania kandydata na tutejsze probostwo ma rząd pruski. Prezes regencji wzywa, aby kandydat zgłosił się do 3. listopada b. r. u naczelnego prezydenta Śląska.

Dzlergowice w Kozielskiem. Brąda złożona z 14 ludzi napadła na tutejsze probostwo, sponiewierali matkę i siostry ks. proboszcza i zrabowali co tylko mogli. — Proboszczem jest tu, jak wiadomo, znany powszechnie ks. Brandys, który, jak się zdaje, chwilowo nie przebywa w domu z powodu groźb „grenzschutzu”. Co to byli za ludzie w owej bandzie napastniczej, na razie jeszcze nie wiadomo.

Stanowice w Rybnickiem. Bandyci wdarli się do mieszkania wdowy Spendlerowej i zrabowali 8000 marek. Uszli niepoznani. — Większe sumy należy koniecznie w bankach przechowywać!

Głazin w Rybnickiem. Bandyci wdarli się do mieszkania oberżysty Sachsa, zrabowali wiele towarów i 4000 marek gotówki. Gdy napadnięty chciał wołać o pomoc, postrzelili go śmiertelnie w brzuch. Dwu bandytów niebawem aresztowano.

Pszczyńsko-Rybnickie. Za pośrednictwem gospodarczym zostało uszczeciony. Do pasu granicznego należy skrawek ziemi między granicą a linią, która idzie mniej więcej: od Odry przez Chalupki, Turze, Mszanne, Górnego Jastrzęba, Pawłowice, Brzezie, Pszczynę, Jankowice, Miedzieszcz, Górnego Bojszowa, Scierne, Galowice, Nowy Bieruń, i stąd wzduż kolei do Mysłowic. Na tym pasie granicznym zakazane są wszelkie zebrania i zgromadzenia tak pod golem nieiem jak w salach; osoby zamieszkowe muszą mieć pozwolenie policyjne na przebywanie w okolicach rzeczonego pasa; lokale publiczne muszą być od godz. 8½ wieczorem do godz. 5 ranem zamknięte; od godz. 9 wieczorem do godz. 5 ranem nie wolno nikemu ukazać się na ulicy bez pozwolenia policyjnego — wszystko pod kara więzienia do jednego roku. — Zarządzenie to podpisał Hörsing i generał komenderujący. Na bardzo krótki już tylko czas panowania niemieckiego na Śląsku Górnym nie opłacało się już pewnie zaprowadzać tej nowej udreki, ale mądrzy władcy dzisiaj byli innego zdania. Nicm lud zachowa cierpliwość, bo to już nie na dłucho.

Z Pszczyńskiego. We wsi Studzienka c. a. ch. niegdyś tak spokojnej i przyjaznej, panują dzisiaj bardzo złe i pozałowania godne stosunki. Denuncjacy są na porządku dziennym. Oczerniają się sasiadami, obywatele obywatele itd., a to daje się ludziom dotkliwie w znaki. I tak u gospodarza Komrausa odbyły się na podstawie denuncjacyi aż trzy

rewizje
znaejo
okradzie
rzadzon
le rzec
kowan
go gosp
udac na
Równie
wano p
je sie w
gospoda
sie schr
być are
darze j
stości c
smutnie
słały za
ca. Bo
to ludzi
przykła
i zache
za to! —
jaka sz
ckie (g
zgłosic
blacie)

To

, 1
Obr

Uef
300

Zalec
P. L

Oli

rewizy domowe, ale nigdy nie karygodnego nie znaleziono. Za to go też aż cztery razy tego roku okradziono i szkody na kilka tysięcy marek mu wybrano. Przy każdej rewizy domowej ginęło wiele rzeczy. Domowników podczas rewizy policzkowano i bito kolbami i poniewierano. Zonę owocego gospodarza tak sponiewierano, że musiano się udać na żądanie samego wojska po pomoc lekarską. Również na podstawie podjętej denuncyacji aresztowano p. Brandysa, który już siedem tygodni znajduje się we więzieniu zupełnie niewinnie. Synowie gospodarzy Komrausa, Grzechotki i Zeboka musieli się schronić do braci naszych za granicę, aby tu nie być aresztowanymi i poniewieranymi. Owi gospodarze już podczas wojny zostali przez wrogie osoby cieźko poszkodowani, i dziś ich losy są tem smutniejsze. Odpowiednie czynniki będą się musiały zająć tymi obywatełami i przyjść im z pomocą. Bo ci prześladowani i męczeni nasi obywatele, to ludzie tu bardzo zasłużeni. Założyli nam tu naprawkę Towarzystwo śpiewu, co było przykładem i zachetą dla wszystkich wsi w okolicy. Sława za to! — Podobno landrat ogłosił, że jeżeli się komu jaką szkoda i krzywdła stała przez wojska niemieckie (grenzschutz itp.), ten się ma zaraz do landrata założyć. Podobno to ogłoszenie miało być w „kreisblacie“ nr. 37 pod cyfrą 407 ogłoszone. Nie wiem, czy to prawda. Może panowie w Pszczynie to

zbadali, i w gazetach ogłosili, czy i o ile to prawda. Lud o tem jeszcze tu nic nie wie, ani też już Niemcom nie wieczerzy, choćby mu tam nie wiem co gadali albo pisali. Dlatego polscy niezawodni nam te sprawę wyjaśnić. *Obserwator.*

Gliwice. (Bandytym bez końca!) W poniedziałek wieczorem obrabowali bandyci mieszkanie gospodarza Preissa przy ul. Kozielskiej, zabierając 3000 marek gotówki i różne inne rzeczy. Tego samego wieczora obrabowali bandyci dom wodowy Schäferowej przy ul. Przyszwickiej, zabierając kilkaset marek gotówki i wiele innych przedmiotów wartościowych. Schäferowa, kobietę już leciwa, cieźko sponiewierala.

Tarn. Góry. (Gdzie prawda?) Tutejszy proboscisz ks. Rassek wezwał wrocławską „Schles. Volkszt.“ (centrową gazetę) do ogłoszenia, że nie zamierza opuszczać parafii tarnogórskiej. — Tymczasem prezes regencji opolskiej w swym „Amtsblacie“ (nr. 41, strona 362) ogłasza, że parafia katolicka w Tarnowskich Górach (katholische Pfarrei Tarnowitz) jest opróżniona z powodu przesiedlenia dotychczasowego proboszcza, i wzywa do zgłoszenia się kandydatów na probostwo tutejsze do dnia 4 listopada. — Komuż tu wierzyć? Ks. Rasskowi, czy też prezesowi regencji?

Radzionków w Tarnogórskiem. Granat recently znalezły dzieci w okolicy Nowego Radzion-

Kowa i zabrały go do domu. Tu zaczęły młotkiem bić w granat tak długo, aż granat wybuchnął, powodując wielkie nieszczęście. Szeszioro dzieci z rodzinny obywateli Małoka, Matuszka i Harwika zostało cieźko poranionych po twarzy, plecach, rękach nogach itd. Umieszczone je w lazarecie. Kuchenny piec w mieszkaniu został zburzony. — Było to w piątek w bewnym domu przy ul. Artura.

SPRAWY TOWARZYSTW ZEBRANIA ltd.

Racibórz. Towarzystwo Polsko-Górnośląskie obchodzi 31-letnią rocznicę swego założenia. Z tego powodu odbedzie się w niedziele 19-go bm. o godzinie 9-tej rano msza św. na intencje Towarzystwa w kościele Podominiakańskim. Po mszy św. schadzka w lokalu Strzechy. Po południu o godzinie 2 odbedzie się tamże walne zebranie połączone z obchodem rocznicy. Uprasza się jak najliczniej udział.

OD REDAKCYI.

P. Fr. w N. Hajd. Życzonego dodatku, z roku 1905 niestety dostarczyć nie możemy. Mię pozwolenie.

Nakładem „Nowin Raciborskich“ w Raciborzu. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Paluszki w Bytomiu.

Teatr amatorski.

Towarzystwo śpiewu „Echo“

urządz. w niedziele, dnia 19. bm.
oraz w następną niedzielę, dnia 26. bm.
w 31-lecie rocznicę Towarzystwa
Polsko-Górnośląskiego przedstawie
nie amatorskie. — Odegrana będzie

„Noc Świętojańska“

Obrązec ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami.
Otwarcie kasy o godzinie 5½, popołudnie.
Początek punktualnie o godzinie 6-tej wiecz.

Uceny miejsca: Rezerwowane 4.00 mk., I. miejsce
3.00 mk., II. miejsce 2.00 mk., miejsce do stania 1 mk.
Zaleca się bilet juz naprzód zakupić w drogery:
p. L. Gryglewicza, Wielkie Przedmieście nr. 12.
O liczny udział uprasza

Za raz d.

Raczeń! Gospodarze!

Nadszedł wielki zapaś

D I A B O L O.

Emil Kubny

Racibórz, ulica Giubczycka 87.

Lekarz-dentysta C. Block

(lekarz na zęby)

Racibórz, ulica Dworcowa (Deutsche Bank)

Szluczne zęby " " " " " " " " Plomby

Rwanie zębów z daniem dźigsta.

Wróćłem z podróży

Dr. E. Andersch, lekarz prak.

elektryczna terapia

Racibórz, plac Polko.

(Apteka pod labędziem.)

2 tafle

d o sklep u

tanio na sprzedaż w składzie

przy

ulicy Długiej 43.

Przełożenie interesu.

Przeniósłszy z dniem 1. października r. b. interes nasz z ulicy Panieńskiej na

ulice Długa nr. 43

zwracamy Czytelnikom naszym i szanownej Publiczności Raciborza i okolicy uwagę na naszą znacznie powiększoną i oficjalnie zaopatrzoną

KSIEGARNIE

Polecamy w wielkim wyborze książki do nabożeństwa od najtańszych do najdroższych dla dorosłych, młodzieży i dzieci, dla osób starszych z wielkim drukiem, dla nowożeńców w ozdobnej oprawie, książki naukowe, szkolne, rozmaite podręczniki do nauki języka polskiego, książki powieściowe, listy chrzestne, papier listowy itd. itd.

Dalej zwracamy uwagę na naszą piękną wystawę kart z widokami, artystycznie wykonanymi w wielkim wyborze.

Dążąc stale do powiększenia naszego interesu, zamierzamy również zaprowadzić inne przybory i artykuły, wchodzące w zakres księgarski, na co już dziś zwracamy uwagę.

Przymijemy również zamówienia na gazety pozamiejscowe, czasopisma, książki powieściowe oraz druki.

Proszac o łaskawe poparcie naszego przedsiębiorstwa, kreślmy

Z poważaniem

Wydawnictwo „Nowin Raciborskich“

Racibórz, w październiku 1919 r.

Teatr obrazów świątecznych „Wilhelmsgarten”

Szanownym Obywatelom Raciborza i okolicy ku uprzejmej wiadomości, iż w piątek, 10-go grudnia 1919, otwartem w przebudowanej sali należącej do właściciela browaru p. Berlinera „Wilhelmsgarten”, przy ulicy Wilhelmowskiej nr. 9

teatr obrazów świątecznych (Kino)

Zawarłem umowę na szereg senacyjnych obrazów, spodziewam się sprzątać wszelkim życzeniom szanownej Publiczności; dalej postaram się przez doskonałe towarzyszenie muzyczne o ile tylko można uprzyjemnić szanownym moim Gościom pobyt w Kino.

Z wysokim szacunkiem

Alfred Andersch.

Allgemeine Oberschlesische Automobil-Centrale

Właśc.: Cierzkowski i Karras

poleca swoje nowo otworzone

warsztaty reparacyjne

dla wszelkich wozów motorowych i motorów eksplozynowych.

Modne warsztaty do wulkanizowania.

Kupno i sprzedaż automobilów.

Racibórz, Nowa ul., róg ul. Szpitalnej.

Telefon nr. 557.

Szan. Publiczności zwracam uwagę na moj wielki

skład drzewa

Polecam

heblowane deski sosnowe, świerkowe, randówki, belki na dachy, szalówki, drzewo (Halbholtz).

Laty, belki i krokwie
rozmaitej długości i grubości.

Dylówki hebluje się w moim własnym warsztacie wedle życzenia.

Suchy materiał dla stolarzy
każdego gatunku i każdej grubości.

Zwracam uwagę, iż mam tylko dobre drzewo na składzie i proszę o łaskawe poparcie.

Caly mój skład drzewa znajduje się przy ul. Bozackiej 56, obok tunelu kolejowego.

J. Tichauer, Racibórz-Ostró
pla parowa i handel drzewa.

Jerzy Klockiewicz

Wodzisław G.S.

Wszel. maszyny i narzędzia rolnicze.

Młotkarnie, manęże (geple) sieczkarnie

Maszyny do czyszczania zboża (facile)

Masz. do krajania kapusty Siekacze do ćwieków, bron.

Pompy do wody i gnojówk Wielkie wagi decymalne i ciężarki

Centryfugi, masinice Specjalność:

Pługi z 1, 2 i 3 radicami

najlepsze wyroby.

Dom koncertowy Goldener Zepter

Racibórz
ulica Długa 30.

Godziernie występ gości

Off. Rauscher'a

twarz, varieté i krotuchwill.
W tygodniu począt. o godz. 7, w niedziele początek godz. 4-tej po poł.. wiecz. od 7, do 11 godz.
Pros. uprzejmie o przybycie
Dyrektora Karol Ullrich.

Skórki Kuny,
tchorze, lisy,
zajace, króliki
kupuj

Jr. Nowak,

Racibórz
ulica Długa 5

Dla rolników!

Kożuch

pociagnięty suknem
i koza skórka
futrowana
po umiarkowanej cenie do nabycia. Gdzie? — Wskazuje sklep. Nowa Raciborska.

Książki do nabożeństwa

w jak największym wyborze

— poleca —

„Nowiny Raciborskie”

Racibórz — Ratibor.

Papierosy

w wielkiej ilości nadajesy. Pod gwarancją tylko czysto wschodnie tytonie, pierwszorzędne gatunki, sadze mieszanki. W większej i mniejszej ilości do nabycia.

Angielskie papierosy „Gold Flake”, tysiąc 325 mk wyysza pozamiatane tylko do ważenia.

Fr. Werner, Racibórz,
Długa ul. 25, hurt. wysyła cygar i papierosów.

Teatr obrazów świątecznych „Wilhelmsgarten”

Od piątku 17-го października do poniedziałku 23-ego października
senacyjny dramat moralny

Sala siedmiu Grzechów

Skarga przeciw miodowej klasie społecznej.
Scena w 5 aktach

Również pełny
program dodatkowy.

O liczna przybycie prosi
Alfred Andersch.

Baczność!

Czas nadchodzi, by biecować pszenicę.
Przeto polecam do tego:

Kamyczek modry Uspulum Formaline.

Dalej mam na składzie
olej do maszyn i centryfug,
smarowidło na wozy,
Karbolineum.

L. Gryglewicz Racibórz

Drogeryja s. Jana, Wielkie Przedmieście 12

Drogeryja Zamkowa, Bosacka ulica 1.

Oskar David

Racibórz,

Odrzańska ulica nr. 10

poleca

zauznice, obrączki

ze złotem i srebrzem

jak i 900 sztampi, biżuterię

jako też regulatory.

Reparacje wykonuje się natychmiast.

Oppler

nast. H. Lange

dentystka,

Racibórz

ul. Odrzańska 2

sztuczne zęby, plomby.

Leczę także członków

kasy chorych.

Mówiąc po polsku,

Telefon nr. 481.

Mularze i robotnicy

mogą się zgłosić. Obok taryfowego zarobku placi się 10% dodatku drożyźnianego.

Place budowy: Łukasyna (dawniej młyn Domowy.)

Flavian Warmulla, interes budowlany

Racibórz-Ostró, ulica Następu tronu 6.

Potrzebujesz na wesela, chrzciny i do robót polnych dobrych

Likierów, WIN, wódek it.d.

zwrócić się do firmy

Max Böhm, Racibórz

tylko Odrzańska ul.

a będziesz dobrze obsłużony i pozostaniesz jej stałym odbiorcą.

Najlepsze źródło zakupna octu do zaprawiania.